

Judosz znów spłonie

Data publikacji: 12.04.2017 11:05

Zwyczaj chodzenia z Judoszem, wodzenia Judosza itp. jest jednym ze znaków rozpoznawczych Skoczowa. W tym roku będzie tak samo, Judosz znów przejdzie ulicami miasta, by spłonąć w Wielką Sobotę.

□

Niegdyś Judosz chodził cały Wielki Tydzień, nawet dwa razy dziennie. W okresie wojny okupant zakazał zwyczaju, po wojnie wodzenie Judasza odbywało się regularnie do lat 50-60 XX w., po czym zwyczaju poprzestano. W latach 80. wskrzeszony został przez Towarzystwo Miłośników Skoczowa i lokalny oddział Ochotniczej Straży Pożarnej. Od tego czasu słomiana kukła obwieszona kolorowymi wstążkami i naszyjnikiem z trzydziestoma srebrnikami chodzi ulicami miasta w towarzystwie strażaków, mieszkańców i dźwięku klekotec. Nie inaczej będzie i w tym roku.

Początek wodzenia Judosza w Wielki Piątek jak zwykle w południe przy siedzibie Straży Pożarnej. Judosz wraz z asystą i uczestnikami pochodu przejdzie wpraw na Rynek, gdzie pokłoni się władzom, potem ul. Bielską, Popręczną i Kościelną, gdzie pokłoni się władzom kościelnym, by wrócić Cieszyńską do budynku straży. Tam na uczestników czekać będzie tradycyjna degustacja tatarczówki. Tak samo obrządek wyglądać będzie w Wielką Sobotę, z tą różnicą, że po przebytej trasie (początek również w południe) nie będzie degustacji, a Judosz zostaje spalony, a wraz z nim, jak wierzą, całe zło z miasta.

Czytaj również:

- [Przybliżamy zwyczaje wielkanocne: Pochód z Judoszem](#)
- [Judosz jednak pójdzie](#)
- [Zwyczaje Wielkiego Piątku](#)
- [Ostatni taki "Judosz"](#)

- [Judosz przeszedł \(video\)](#)